



Sygn. akt IV CSK 386/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Z.K.
przeciwko Szpitalowi [...]
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 stycznia 2009 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Z.K. w pozwie z dnia 23 października 2007 r. wносиła o zasądzenie od Szpitala [...] kwoty 100 000 zł wraz z odsetkami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy w Z. oddalił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia i wnioski.

W okresie od 3 do 18 kwietnia 2003 r. powódka przebywała w pozwanym Szpitalu w związku z operacją usunięcia wola tarczycy. Zabieg przeprowadzono w dniu 4 kwietnia 2003 r., po uprzednim poinformowaniu powódki o możliwych powikłaniach. Podczas operacji doszło do uszkodzenia strun głosowych. Na skutek zawiadomienia powódki, prowadzone było postępowanie karne w sprawie błędu w sztuce lekarskiej, powodującego ciężki uszczerbek na zdrowiu. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 23 lutego 2007 r. Prokuratury Rejonowej, utrzymanym w mocy postanowieniem z dnia 21 czerwca 2007 r. Sądu Rejonowego w Z. U podstaw obu postanowień legła opinia Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego, potwierdzająca prawidłowość przeprowadzonego zabiegu.

O nieodwracalnym uszkodzeniu strun głosowych i możliwości ubiegania się o odszkodowanie powódka powzięła wiadomość przed udaniem się do szpitala w L., w którym przebywała w dniach od 21 do 28 czerwca 2004 r. Najpóźniej zatem w dniu 20 czerwca 2004 r. dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, od dnia 4 kwietnia 2004 r. bowiem znane jej były osoby wykonujące zabieg i wiedziała, że ewentualną odpowiedzialność za jego przeprowadzenie ponosi pozwany Szpital. Tym samym trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442 § 1 k.c. upłynął z dniem 20 czerwca 2007 r., natomiast pozew został wniesiony przez powódkę w dniu 23 października 2007 r. Biegu przedawnienia nie mogło przerwać złożenie zawiadomienia o przestępstwie, ponieważ nie odpowiadało wymoganiom określonym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał za zasadny podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia. Podkreślił, że nie zachodzą wyjątkowe okoliczności,

które mogłyby świadczyć o tym, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Apelację powódki Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2008 r., aprobując zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i ich ocenę prawną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podniesienie zarzutu przedawnienia nie może być uznane za nadużycie prawa ze względu na obowiązujące domniemanie, że korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero wykazanie istnienia szczególnych okoliczności przemawiających za odmienną oceną może prowadzić do obalenia tego domniemania. Okoliczności takich jednak powódka nie wykazała, gdyż opóźnienie w wytoczeniu powództwa nie było spowodowane działaniem strony pozwanej, a ograniczenie się do zainicjowania w pierwszej kolejności postępowania karnego było wynikiem wyboru, prowadzącego do zaniechania terminowego dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody, uświadamianego powódce przez samych lekarzy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka – powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – wносиła o jego uchylenie w części oddalającej apelację oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania ewentualnie o uchylenie tylko wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej skarżąca wskazała na naruszenie przepisów: art. 117 § 2 w związku z art. 442 § 1 k.c., art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 69 § 1 i 4 oraz art. 16 k.p.k. i art. 442¹ k.c. przez błędne przyjęcie, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, podczas gdy bieg przedawnienia został przerwany w związku ze zgłoszeniem dnia 12 września 2005 r., wraz z zawiadomieniem o przestępstwie, powództwa cywilnego, co do którego nie zapadło orzeczenie o odmowie przyjęcia do rozpoznania, a ze względu na brak stosownego pouczenia, na podstawie art. 16 k.p.k., nie nastąpił skutek, o jakim mowa w art. 69 § 4 k.p.k., ewentualnie – w razie nieuwzględnienia tego zarzutu – naruszenie art. 117 § 2 w związku z art. 442 § 1 i art. 5 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie uległo przedawnieniu oraz, że skorzystanie przez stronę pozwaną

z zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w sytuacji, w której całokształt okoliczności leżących po stronie powódki wskazuje, że podniesienie tego zarzutu stanowi nadużycie prawa. W ramach drugiej podstawy wskazała natomiast na naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nie rozpoznanie sprawy w granicach apelacji i przyjęcie, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia w sposób naruszający zasady współzycia społecznego może być przedmiotem rozstrzygnięcia tylko wtedy, gdy strona w apelacji sformułuje odpowiedni zarzut oraz powoła w jego treści konkretne okoliczności wskazujące na naruszenie art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony przez skarżącą zarzut obrazy art. 378 § 1 k.p.c. nie może odnieść zamierzonego skutku. Skarżąca ma niewątpliwie rację wywodząc, że, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, którego wyrazem jest przede wszystkim uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mająca moc zasady prawnej (OSNC 2008, nr 6, poz. 55), sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Sąd ten musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontowania jej z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami, natomiast zarzuty mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny ocenił, czy podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa. Nie można zatem skutecznie podnosić zarzutu obrazy art. 378 § 1 k.p.c. Prawdliwość dokonanej oceny podlega natomiast kontroli w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398¹ § 1 k.p.c., ściśle w ramach zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Błędnie też skarżąca utożsamia obowiązek zastosowania przez sąd drugiej instancji – bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów – właściwych przepisów prawa materialnego z obowiązkiem wykazania okoliczności, usprawiedliwiających opóźnienie w dochodzeniu roszczenia. Obowiązek wykazania tych okoliczności – jak niewadliwie przyjął Sąd Apelacyjny – ciążył na skarżącej.

Skarżąca nie kwestionuje stanowiska Sądu Apelacyjnego, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody, przewidziany w art. 442 k.c. (zob. art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 80, poz. 538 – dalej: „ustawa nowelizująca”), rozpoczął bieg w dniu 20 czerwca 2004 r., twierdzi jedynie, że został on przerwany przez złożenie w dniu 12 września 2005 r. zawiadomienia o przestępstwie. W obszernych wywodach, nawiązujących do przepisów kodeksu postępowania karnego, zmierza przy tym do wykazania, że zawarty w zawiadomieniu o przestępstwie wniosek o „wysoką pieniądze na moją rzecz z powództwa cywilnego i odszkodowanie” był w istocie zgłoszeniem powództwa cywilnego w trybie przewidzianym w art. 62 k.p.k. Pismo z dnia 12 września 2005 r. nie spełniało wprawdzie wszystkich wymagań formalnych określonych w art. 126 § 1 w związku z art. 187 k.p.c., niemniej – zdaniem skarżącej – powinno być zakwalifikowane jako pozew, a taka kwalifikacja nakładała na prokuratora, a następnie na sąd obowiązek pouczenia o przysługujących jej uprawnieniach, zwłaszcza o art. 69 § 4 k.p.k., zgodnie z którym w razie umorzenia postępowania przygotowawczego pokrzywdzony w terminie zawitym 30 dni od daty doręczenia postanowienia może żądać przekazania sprawy sądowi właściwemu do rozpoznawania spraw cywilnych. Jeżeli pokrzywdzony w terminie tym żądania nie zgłosi, wniesiony poprzednio pozew nie wywołuje skutków prawnych.

Odnosząc się zarzutu naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., trzeba stwierdzić, że – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej – złożenie w dniu 12 września 2005 r. zawiadomienia o przestępstwie nie doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia. Według tego przepisu, bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 456/07, wniesienie aktu oskarżenia, a także wniosku o zastosowanie środka karnego przewidzianego w art. 46 § 1 k.k. nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, skutek taki wywiera natomiast wytoczenie powództwa cywilnego (Biul. SN 2008, nr 6, s. 15). Zamieszczenie w zawiadomieniu o przestępstwie

zdania o treści: „...wnoszę o wysoką pieniężną na moją rzecz z powództwa cywilnego o odszkodowanie” nie oznacza, że doszło do zgłoszenia powództwa cywilnego w rozumieniu art. 62 k.p.k. Okoliczność ta nie powinna jednak pozostać bez znaczenia przy ocenie zarzutu przedawnienia w świetle art. 5 k.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, podniesienie zarzutu przedawnienia może być wyjątkowo uznane za sprzeczne z art. 5 k.c., zwłaszcza w sytuacji, w której opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami. Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności danego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu poszkodowanemu wcześniejszego dochodzenia roszczeń (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93, OSNC 1993, nr 9, poz. 153, oraz pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 79, z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, nie publ., z dnia 21 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32, z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, nie publ., z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, nie publ. i z dnia 18 maja 2006 r., IV CK 367/05, nie publ.).

Dokonując oceny zarzutu przedawnienia przez pryzmat art. 5 k.c., Sąd Apelacyjny przywiązywał wagę przede wszystkim do zachowania pozwanego, podkreślił bowiem, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie powstało w wyniku działania pozwanego, np. wydłużających pertraktacji ugodowych, które mogły uspić czujność powódki. Tymczasem, możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie jest uzależniona od negatywnej oceny zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, istotne bowiem są takie okoliczności, jak rodzaj uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. Skarżąca doznała szkody na osobie w postaci poważnego uszkodzenia

narządu mowy, opóźnienie w dochodzeniu roszczenia nie przekroczyło pięciu miesięcy, a jego przyczyną było błędne przeświadczenie o skutecznym zgłoszeniu roszczenia łącznie z zawiadomieniem o przestępstwie. Zgłoszenie w tym zawiadomieniu żądania odszkodowania nie czyniło zadość wymaganiom przewidzianym dla pozwu i nie mogło być uznane za zgłoszenie powództwa cywilnego, powodowało jednak konieczność pouczenia skarżącej o potrzebie wytoczenia powództwa. Skoro w toku postępowania karnego nie udzielono skarżącej takiego pouczenia, zachodzą podstawy, by przyjąć, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. trzeba zatem uznać za zasadny.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Uchyleniu podlegało także – pomimo odmiennego wniosku skarżącej – zawarte w zaskarżonym wyroku orzeczenie o kosztach, które ma charakter akcesoryjny i jest uzależnione od wyniku sprawy.